

11113NGO

Prelegent 1

Chciałabym się zapytać o to jakie są najważniejsze problemy społeczne? Na razie na terenie państwa gminy ogólnie.

Prelegent 2

Gdyby pani, co wydaje mi się, że brak środków i funduszy na realizację niektórych inicjatyw społecznych.

Prelegent 1

Na realizację inicjatyw społecznych, to znaczy?

Prelegent 2

Panie mają różne pomysły. Trudno dziś na aktywności tak sportowych jak kulturalnych i nie mają na nie środki.

Prelegent 1

A z takich problemów no jakby ogólnokrajowych dotyczących nie tylko państwa gminę czy takim problemem jest na przykład bezrobocie? Nie wiem, no jakaś.....?

Prelegent 2

W tej grupie społecznej to akurat nie bezrobocie, bo to są panie emerytki najczęściej.

Prelegent 1

Znaczy, ja chciałabym na razie porozmawiać ogólnie o całej gminie.

Prelegent 2

Aha, to już no to tak ja tak się nie poczułam, żeby wciągnę, wie pani.

Prelegent 1

Rozmawiamy o pani spostrzeżeniach, tak jak mówię, no tutaj nie ma dobrych i złych odpowiedzi, więc z tego co pani widzi czy nie wiem, no czy tym problemem jest na przykład alkoholizm, bezrobocie? No takie typowo stricte społeczne, społeczne problemy.

Prelegent 2

No to na pewno, tak wśród większej części społeczności mnie się wydaje, że problem ten był długi czy w dużo większej mierze kobiet niż mężczyzn. Szczególnie na naszym terenie jest to taki teren, o przemysłowy, dlatego, no jak pani rozumie, to mężczyźni jest prościej znaleźć pracę. No z innych, z takich możliwości, by pani to chyba już takich społecznych problemów to jeszcze no to chyba ten nadmiar tej całej elektroniki do której, że tak powiem, każdy ucieka, odcinają że tak powiem nas od życia realnego.

Prelegent 1

Czyli taka alienacja, tak?

Prelegent 2

A macie innych problemów, to wie Pani, że no to chyba jednak. No ni, to jakby nie było, to jest obszar wiejski. Nie mamy takich problemów jakby z narkotykami czy jakimś patologiami społecznymi. To jednak u nas to już jest takie, to jest takie, no na pograniczu nie ma, nie ma takiego. Jednak to te problemy finansowe, czyli bezrobocie to jest taki przerażający problem. No i chyba o to też chodzi. Tam w większości kompetencje społeczne tak osób dorosłych, teraz jak i dzieci, młodzieży.

Prelegent 1

Rozumiem, a w jaki sposób zazwyczaj rozwiązuje się taki problemy?

Prelegent 2

Wie pani co? No to u nas staramy się przynajmniej z moich obserwacji tak wynika, że staramy się organizować w filmach GOKu warsztaty, szkolenia, no wychodzimy z takimi inicjatywami do ludzi też. No i to by uświadamiać na pewnym etapie. No to teraz zawsze na wszystko trzeba środki, a tych środków nie jest na tyle, żeby, żeby każdą myśl, każde przedsięwzięcie zrealizować.

Prelegent 1

A proszę powiedzieć, teraz już stricte o Akademii, jakie nietypowe, nierutynowe działania podjęliście państwo w ostatnich latach, żeby no zminimalizować któryś z tych problemów, o których....?

Prelegent 2

Zauważyliśmy taki problem wśród naszych że tak powiem uczestniczek jest dużo kobiet samotnych, czyli no jest samotność taka spowodowana śmiercią partnera, małżonka, ale też no to jeszcze taka samotność też z wyboru wie pani, no coś w rodzaju jest sromianej wdowy, zorganizowałyśmy takie warsztaty „Kobieta samotna, ale samowystarczalna”, czyli uczyliśmy je jak jest z takimi codziennymi domowymi obowiązkami typowo męskimi, czyli naprawiać proste usterki.....Jak sobie na przykład no wbić gwoźdź, jak majsterkować, czyli takie proste rzeczy, jak tam zrobić jakąś półkę, wieszak. Miały też spotkanie z elektrykiem, który tłumaczył i takie proste sprawy, jak sobie tam sprawdzić? Wszystko jest w porządku. I jak zauważyć jakąś awarię, to trzeba, to nie trzeba zgłaszać. No rozumie pani, miały też kurs samoobrony, bo wiadomo, że jeżeli są samotne. No to w domu też są. No i wie Pani, no chcieliśmy też tak, żeby to integrowały się wspólnie, czyli miały taki wyjazd do kina tak, żeby po prostu no pokazać im, że no nie potrzeba też partnera, mogą, że tak powiem działać wspólnie i jakby ograniczyć swą samotność.

Prelegent 1

A proszę mi trochę więcej opowiedzieć o tych warsztatach „kobieta samotna, ale samowystarczalna”, jak one wyglądały?

Prelegent 2

To miały te pierwsze spotkania z tego co ja pamiętam, to było z mechanikiem samochodowym i ono miało formę otwartą, bo odbywało się na wolnym powietrzu. Tam pan przyszedł, otworzył maskę samochodu i pokazywał proste czynności. Jak wymienić spryskiwacz, jak wymienić koło, No i czy tak powiem też odpowiadał oddzielnie na wszystkie pytania. Pozwolił mi się też, że tak powiem zrealizować w tym samochodzie, czyli podotykać, pozaglądać no i przede wszystkim wszelkie wątpliwości rozwiązać, wszystkie, spotkanie było właśnie ze złotą rączką, czyli miały tam obsługę prostych urządzeń: piłki, młotka, właśnie tak, jak pani mówiłam. Spotkanie odbyło się z elektrykiem. No to też były po prostu usterki. Później było spotkanie z policjantem, on no właśnie no powiedział im o czyhających niebezpieczeństwach. I tak jak pani mówiłam był kurs samoobrony, czyli takich

gotowych chwytów, też jak sobie poradzić na ulicy, gdyby na przykład ktoś im chciał wyrwać torebkę, że czy coś takiego. No i później miały też spotkanie z kosmetyczką, która pokazała na ich przykładach metamorfozy. Jak zadbać o siebie. Gdyby jednak na przykład postanowiły jeszcze zmienić tam... Czyli no tak, to w zasadzie integracji wspólnego spędzania wolnego czasu.

Prelegent 1

Tych spotkań było kilka? Proszę mi powiedzieć, kto wpadł na pomysł takiego działania.

Prelegent 2

No to ja, ja jestem pracownikiem Gminnego Centrum Kultury i no to trochę obserwacji, to wymyśliłam i napisałam projekt do inicjatyw lokalnych.

Prelegent 1

Z inicjatyw lokalnych tak było finansowane, a proszę powiedzieć, ile trwały takie pojedyncze spotkanie?

Prelegent 2

To było, każde spotkanie miało 3 godziny minimum. No i było ich, w końcu ich było w sumie 6 - 7 jak pamiętam, że pani wszystkie wymieniałam pewność, ale no tak, starałam się chyba dobrze przypomnieć.

Prelegent 1

Mówiła pani, no z racji tej tematyki, że tutaj głównie kobiety samotne brały udział w tych warsztatach, w tych spotkaniach. Jaka, czy panie, które no nie były samotne, tylko po prostu? No nie wiem odczuwały potrzebę, które, że chcą się spotkać, czy też brały udział w tych spotkaniach?

Prelegent 2

O nie dlatego, że to było ściśle według wytycznych, że tak powiem to było.

Prelegent 1

Mhm, czyli musiały to być kobiety samotne, po którym roku życia, czy to nie miało?

Prelegent 2

W pięćdziesiątym roku życia.

Prelegent 1

Po pięćdziesiątym roku życia. I czy one były rekrutowane z całej gminy, czy z konkretnych wniosek?

Prelegent 2

Tak z terenów i tak z terenu gminy wiejskiej, która po prostu jest.

Prelegent 1

Proszę powiedzieć, co pani zdaniem oczywiście jest w tych działaniach takiego najbardziej nietypowego, co je różni od rutynowych praktyk z takich standardowych rozwiązań?

Prelegent 2

Słuchaj, tutaj czegoś takiego jeszcze nie było w naszej gminie, przynajmniej ja nie spotkałam jeszcze z takim Nie powiem, że tego za dużo, rzeczywiście spotkało się z ogromnym zainteresowaniem dosyć takim, który nas przerósł. Było to tak. Nie byliśmy w stanie też wypełnić. Tyle było chętnych. Będzie pani, że to było dosyć ciekawe, to jest ciekawe zajęcia i naprawdę takie, które no pomogły.

Prelegent 1

Proszę powiedzieć, czy panie ..., jakie wrażenie panie po tych spotkaniach no odnosiły, jaki czy wyrażały entuzjazm czy...?

Prelegent 2

Tak to, to było, to było, spotkaliśmy się właśnie z dużym zainteresowaniem, panie wróciły bardzo zadowolone, uszczęśliwione, no dużym zaskoczeniem były właśnie te metamorfozy. Która tam pokazała im, że mimo tam wieku one jeszcze potrafią pięknie wyglądać. No i ten wyjazd do kina też był zorganizowany, też by się z tego bardzo cieszyły. No bo wie Pani tu jednak stwierdziły, że z takich własnych środków emerytalnych może nie stać ich było żeby to sobie jakoś zorganizować, zapłacić, a wtedy był wynajęty, bo już wie pani, no tutaj bilety były już tak powiem popełnione przez, no i tak pokazaliśmy, że można się zorganizować. A może tak mówić i chcę zarezerwować i wspólnie obejrzeć coś, jakiś tam, jakimiś tam doświadczeniami się podzielić i powiem pani, że one dużo wniosły do tego, że tak powiem, no takiej praktycznej wiedzy domowej, życiowej.

Prelegent 1

A czy fachowcy, którzy prowadzili te spotkania, oni byli z terenu państwa gminy czy nie tylko?

Prelegent 2

Też znaczy, no akurat elektryk to był chyba z miasta jakiegoś, także musieliśmy szukać, bo nie każdy nie każdy miał kwalifikacje tak jeszcze poprowadzić no, no warsztaty.

Prelegent 1

Rozumiem, czyli fachowcy w części z państwa gminy.

Prelegent 2

Części spoza, tak.

Prelegent 1

Proszę mi powiedzieć jeszcze, jakie efekty przyniosła no ta realizacja tych działań na terenie gminy? Co udało się pani zdaniem osiągnąć?

Prelegent 2

No wydaje mi się, że tak przede wszystkim uda się nam osiągnąć zadowolenie tych pań, no i takie trwałe efekty w postaci nowych umiejętności, które one nabyły, czego się nauczyły, no chyba to było najważniejsze. No nie było, nie jest problem, problemu z frekwencją, tak pamiętam. Była zawsze stu procentowa, no wyniosły z nich szereg praktycznie takich wskazówek. No w sieci, tam jeszcze mieliśmy filmik, taki krótki mówiący, a zarazem promujący inicjatywę. No i uczestniczki w sposób użyteczny i praktyczny spędziły w swój wolny czas. Także myślę, że rezultatem jest to, w sumie było 21 bodajże godzin spotkań, zwłaszcza warsztatowych, także z fachowcami.

Prelegent 1

A proszę powiedzieć tutaj założeniem było to, żeby walczyć z trochę z jednej strony z samotnością tych kobiet, z drugiej strony z no pewnym stopniem bezradności ich w niektórych kwestiach? Czy Pani zdaniem obydwie te problemy dzięki tym spotkaniom zostały no w pewien sposób zminimalizowane, zredukowane?

Prelegent 2

Tak moim zdaniem bardzo. Wzmocniło się poczucie wartości i pewności siebie.

Prelegent 1

A proszę powiedzieć czy jakoś monitorowali państwo proces realizacji tych działań? Czy jakoś ewoluowali państwo osiągnięte efekty?

Prelegent 2

Wie pani dlatego, że to była bardzo mała inicjatywa. To był projekt bodajże na 4,5 tysiąca zł. Tylko także to, nie mieliśmy jakiś tam chodź. No na pewno dałoby się z tego zrobić coś większego, ale no takim, taki mieliśmy budżet, tak byśmy dysponowali. A no rewelacja no niestety, no jedynie jedynym takim, że tak powiem rezultatem, który można wykonać jakiś tam relacja zdjęciowa i ten filmik, który jest umieszczony w sieci, na tych profilach społecznościowych różnych. Także to tylko to.

Prelegent 1

Aha, a proszę powiedzieć to, o czym pani mi mówi, czyli no to, że kobiety wyniosły pewne umiejętności, że się trochę bardziej zintegrowały na jakiej podstawie pani wyciąga takie wnioski?

Prelegent 2

No to chyba na tyle ich, że tak powiem odczuć i rozmów z nimi. Ja z nimi pracuję na co dzień. Na takiej podstawie, tylko mogę powiedzieć.

Prelegent 1

O K, czyli. Przeprowadzała pani z nimi rozmowy? Po prostu na ten temat?

Prelegent 2

Tak

Prelegent 1

Dobrze, czy poza filmikiem czy poza filmikiem już pokazującym realizację tych działań upowszechnialiście państwo w jakikolwiek sposób informacje o tym działaniu, jego realizacji rozwiązania?

Prelegent 2

Tak znaczy, były one upowszechnianie w lokalnych mediach, lokalna Gazeta Zachodnia i no na tych profilach typu facebooki.

Prelegent 1

Facebook, lokalna gazeta, strona internetowa?

Prelegent 2

Strona internetowa Gminnego Centrum Kultury, urząd gminy też.

Prelegent 1

I dobrze.

Prelegent 2

Aha, i wie Pani, co jeszcze czy tak powiem? Ogłoszenia były parafialne w kościele.

Prelegent 1

Ogłoszenia parafialne. No wydaje mi się, że to taki mocny nośnik. Ze względu też na grupę docelową, prawda? No bo tutaj Facebook może być, że tak powiem skierowany bardziej chyba do wnuczków.

Prelegent 2

No to chociaż my tak powiem uczymy troszeczkę korzystania. Wiedzą, że mają stronę i tam zaglądają.

Prelegent 1

A proszę powiedzieć czy, no mówiła pani, że żadna gmina wcześniej, ani u państwa w okolicy, ani w ogóle państwa gmina nie prowadziła tego typu działań. Czy po przeprowadzeniu tych działań przez państwa dostała pani jakieś takie sygnały, że zainspirowaliście jakiś ośrodek tymi swoimi działaniami, ktoś jakby no pomyślał sobie o fajnie, u nas też można by było coś takiego zrobić.

Prelegent 2

Takich sygnałem był sygnał od panów, żeby samotnych panów nauczyć gotować rosół.

Prelegent 1

O to słodkie. A czy planujecie państwo no drugą edycję?

Prelegent 2

W razie, skłaniamy się. Właśnie teraz może ku panom zobaczymy jak będzie z funduszami

Prelegent 1

Czy też będziecie państwo wnioskować o fundusze zewnętrzne, czyli tak druga edycja skierowana dla panów, być może? Sobie jeszcze tylko tutaj zanotuję, o.k. Czy podczas realizacji tych działań korzystaliście państwo poza oczywiście wiedzą fachowców z pomocy jakichś innych organizacji, instytucji?

Prelegent 2

To tylko spadało na ramiona Akademii Seniora, w tym, bo nikogo takiego.

Prelegent 1

Rozumiem, że Akademia Seniora, to jest taki program gminnego ośrodka kultury, czy to jest zupełnie jakby osobne?

Prelegent 2

To jest na stałe, że tak powiem działa przy, że tak powiem, pod pieczę gminnego ośrodka kultury.

Prelegent 1

Czyli no tak naprawdę są to jakby dwie osobne instytucje, czyli no GOK państwu pomagał, bo rozumiem, że to wszystko działa się w, no we właściach na właściach GOKu. Dobrze a czy urząd gminy na przykład nie chciał państwu pomóc finansować część?

Prelegent 2

Pomóc na takiej zasadzie, że i tak stałej współpracy, czyli oni nam nieodpłatnie udostępniają sale i to wszystko, ale to było tak, że tak no powiem, to już jest zaklepane w którym, że tak, że no na tej podstawie działamy z nimi.

Prelegent 1

Z GOKiem czy z urzędem gminy.

Prelegent 2

I z tą

Prelegent 1

OK., dobrze. A proszę powiedzieć, czy były jakieś robocze spotkania, dyskusje na temat działań, czy po prostu dostaliście państwo pieniądze z tego funduszu inicjatyw lokalnych i i zaczęliście państwo działać?

Prelegent 2

Tak i zaczęliśmy. Akurat nie było, że tak powiem wcześniejszych ustaleń niż to był pomysł, że tak powiem.

Prelegent 1

Dobrze, proszę powiedzieć, czy chciałaby pani dodać jeszcze coś do tego, o czym rozmawialiśmy? Może coś przychodzi pani do głowy jakieś uwagi dodatkowe?

Prelegent 2

Nie, nie dziękuję, chyba wszystko wyczerpałam. Tak.

Prelegent 1

Dobrze, bardzo serdecznie dziękuję pani za czas, mam nadzieję do usłyszenia przy kolejnych projektach, do widzenia. Pozdrawiam.

Prelegent 2

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję uprzejmie, do widzenia. Pozdrawiam panią.